

Letnie LeżaKINowanie pod basztą



Pierwsze koty za płoty, może kolejne oglądanie filmów w plenerze, w dodatku na wygodnych leżakach, spotka się z licznym zainteresowaniem.



Wakacje to idealny moment, by zrelaksować się w plenerze z rodziną lub przyjaciółmi. Letnie leżaKINowanie doskonale umożliwia nam taki właśnie relaks i to w towarzystwie gwiazd, tym razem z filmu „Jak to robią single”.

W dobie pandemii pójście do „normalnego” kina może budzić

pewne obawy, ale kino w plenerze jest bezpieczniejsze. Niestety, tegoroczny seans pod chmurką nie zyskał na razie wielu amatorów, przybyła na niego ledwie garstka kinomaniaków, a to przecież miła rozrywka na czas wakacji, tym bardziej że w sobotę, 25 lipca, pogoda była niemal idealna.



www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże



SONDA

Niezapomniane wakacje

Sondę przeprowadziły uczennice ZS nr 1 - Julia Grzęda i Marta Kosmala - odbywające w lipcu praktykę w „CZO”.



Rita Kala uczennica ZS nr 2

Każde wakacje były świetne, jednak najbardziej podobał mi się wyjazd na Minorkę parę lat temu. Są tam przepiękne szmaragdowe zatoki, zapierające dech w piersiach widoki, budynki. Próbowałam nowego jedzenia, uwielbiam kuchnię innych krajów, zawsze czymś mnie zaskakujecie. Zdecydowanie najlepiej wspominam właśnie te wakacje.

Jestem osobą raczej otwartą, przyjaźnie nastawioną do innych, dlatego łatwo jest mi nawiązywać kontakty. Zawarłam wtedy wiele znajomości, ale teraz już ich nie utrzymuję.

Zawsze przywozimy pamiątki, zdobną nam w domu salon i przypominają miejsca, które już zwiedziliśmy. Zwiedziłam z rodziną naprawdę sporą część świata, a nadal nie widziałam jeszcze tylu miejsc.

Uwielbiam wspominać wyjazdy, ale nie myślę, żeby wracać kilka razy w to samo miejsce. Chcę poznać najpierw te miejsca, w których nie byłam, i dopiero potem wracać do zwiedzonych wcześniej.

Mam jeszcze tyle do poznania, tyle jedzenia do spróbowania i tyle widoków do zobaczenia! Nie zamieniłabym na nic innego wszystkich tych doświadczeń.



Zbigniew Malok kierowca

Najlepiej wspominam zeszłoroczne wakacje. Były to moje jedyne wakacje w życiu, gdyż dużo pracuję za granicą, więc nie było okazji.

Wybrałem się z rodziną nad morze. Była piękna pogoda, dużo słońca, ciepła woda. Wspominam je bardzo dobrze pomimo tragicznego zdarzenia, którego byliśmy świadkami podczas podróży - śmiertelny wypadek 5 młodych ludzi pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Jednak mimo tego z przyjemnością pojechałbym nad morze jeszcze raz.

Z pamiątek mam muszelki, kapelusz oraz termometr, który zawiesiłem w przedpokoju i na który spoglądam każdego dnia. Mam do tych rzeczy spory sentyment, patrząc na nie, przypominają mi się moje wakacje z rodziną.

Preferuję spędzanie urlopu w rodzinnym gronie, jednak gdyby udało mi się powtórzyć ten wyjazd, bardzo chętnie poznałbym nowych ludzi.

Aktualnie spędzam wakacje w domu. Zbieram siły, odpoczywam i jak będę miał możliwość, to z chęcią zwołam rodzinę i wspólnie zaplanujemy jakiś wyjazd.



Zuzanna Dziergwa absolwentka liceum

Najlepiej wspominam tegoroczne wakacje. Jest to dla mnie okres pomiędzy ukończeniem szkoły a rozpoczęciem studiów. Pomimo koronawirusa sporo wyjeżdżam, miło spędzam czas z przyjaciółmi, dobrze się bawię.

Najlepszą rzeczą, jaką wspominam z wakacji, jest wyjazd ze znajomymi pod namioty. Było to dla nas ciekawe przeżycie i jednocześnie lekcja przed startem w dorosłość.

Jako osoba dość kontaktowa zawieram sporo nowych znajomości, kiedyś nawet spotkałam Agatę Dziarnagowską, mam z nią zdjęcie i chwilę z nią rozmawiałam, w tamtym momencie bardzo ją lubiłam.

Uwielbiam kupować tzw. „pamiątki” z pobytu gdziekolwiek, przypominają mi, co działo się w danym czasie, z kim byłam i dzięki temu te miejsca są dla mnie wyjątkowe.

Z przyjemnością pojechałabym jeszcze raz do Grecji, by móc powtórzyć to, co tam się działo.

Lubię wracać do miejsc, w których już kiedyś byłam, i zawsze czuję się, jakbym była tam pierwszy raz. Wszystko się zmienia, budynki, ulice, ludzie, wydarzenia, nic nie jest nigdy takie samo i właśnie dlatego często odwiedzam te same miejsca.



Stanisław Skalski emeryt

W życiu skupiam się na swojej rodzinie. Spędzam z nią każdą wolną chwilę. Jedyne wakacje na których byłem poza domem rodzinnym, to pobyt w Międzyzdrojach. Mam stamtąd trochę muszelek, moja żona kupiła sobie bursztynowy naszyjnik.

Ogólnie jestem spokojnym człowiekiem i lubię spędzać wakacje w domu. Poza tym, niestety, choruję, co też w dużym stopniu ogranicza mi wyjazdy, jednak bardzo mi to nie przeszkadza, gdyż mam wsparcie rodziny, która jest dla mnie niezwykle ważna.

Ponieważ nie mam prawa jazdy, w przeszłości zawsze znajdowałem alternatywny sposób przemieszczania się. Jeździłem dużo autobusami, pociągami i głównie rowerem, bardzo dobrze wspominam te czasy. Teraz „podróżuję” rowerem jedynie po Ostrzeszowie. Odwiedzam parki i lasy gdyż łono natury mnie uspokaja i działa na mnie relaksująco.

Bardzo chętnie ponownie odwiedziłbym Międzyzdroje, lecz, niestety choroba mi na to nie pozwala. Móc znów poczuć mokry piasek pod stopami, poczuć tę morską bryzę i rodzinie popatrzeć na zachodzące słońce w akompaniamencie z plażą oraz morzem...

Ale mam wspaniałe wspomnienia, które na zawsze ze mną pozostaną, mam pamiątki z tego okresu, które często oglądam, zwłaszcza w czasie wakacji.



Zuzanna Nowak uczennica ZS nr 1

Uwielbiam okres wakacyjny. Wypoczynek po całym roku szkolnym jest mi czymś bardzo potrzebnym. Mogę więcej czasu poświęcać rodzinie i znajomym.

Najlepiej wspominam wakacje sprzed 3 lat. Wyjechałam wtedy z moją rodziną do Dusznik-Zdroju. Przepiękna miejscowość z jeziorami, parkiem i wieloma innymi atrakcjami. Mieszkaliśmy w ośrodku niedaleko kolorowej fontanny, więc codziennie wieczorem woda leciała bardzo wysoko przy włączonych wszystkich światłach... Cudowny widok.

Podczas tych wakacji poznałam bardzo sympatyczną dziewczynę. Spędzałyśmy z sobą dużo czasu na rozmowach i spacerach. Poznałyśmy się przy budce z goframi w dość nietypowych okolicznościach - przewróciła się i cała pomurczała, zapytałam, czy jej jakoś ubrudziło, odpowiedziałam jej ośrodek. Okazało się, że mieszkaliśmy w tym samym domu, tylko na innym piętrze.

Przywoziłam sobie stamtąd magnes na lodówkę z nazwą miejscowości, kupiliśmy też kilka pocztówek, które wysłaliśmy do rodziny. Nie przywiązuję się do pamiątek z wakacji, liczą się dla mnie wspomnienia i poznanie ludzi.

Z przyjemnością jeszcze raz pojechałabym do Dusznik. Były to dla mnie niezapomniane wakacje i wiem, że reszta mojej rodziny również dobrze je wspomina.